Rok IV. Nr. 117 (866) Wilno, Wtorek 24 maja 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Po wyborach warszawskich

Walka wyborcza w Warszawie została rozstrzygnięta. Poniżej podajemy szczegółowe wyniki. W obliczeniach mogą zajść tylko nieznaczne przesunięcia. Oczekiwano ich w całej Polsce z wielkiem naprężeniem. Dajmy głos cyfrom, których wymowa jest dostatecznie dobitna.

Przedewszystkiem stwierdzamy upadek zupełny drobnych list. Różne „komitety przedmieść", „fachowe bezpartyjne", inwalidzkie i t. p. poniosły klęskę, wpływając tylko na rozdrobnienie głosów. Kilka tysięcy głosów stracono, wzmacniając w ten sposób *Kopsa*. Wśród przepadłych jest odrębna lista monarchistyczna, która skupiła 507 zwolenników rządów królewskich w Polsce. Charakterystyczna jest również klęska niezależnych socjalistów. Głosy żydowskie uległy rozbiciu w niemniejszym stopniu, niż polskie. Walka rozegrała się między Narodową Demokracją, P.P.S. i zjednoczonym odłamem, reprezentującym organizacje zawodowe i komitety przedmieść przy udziale lewicowych stronnictw politycznych.

Jakiż jest układ stosunków na terenie Rady Miejskiej? Przedewszystkiem stwierdzić musimy, że obie grupy polskie, a więc *K.O.P.S.* (endecja z chadecją) z jednej a PPS. i zjednoczone komitety wyborcze z drugiej strony posiadają siły niemal równe. Przeciwko 47 radnym prawicy mamy 28 radnych z PPS. i 16 reprezentujących zjednoczone komitety wyborcze uzdrowienia gospodarki miejskiej. Dwóch enpeerowców nie odegra żadnej roli Czynnikiem dużej wagi będą Żydzi w liczbie 27.

A teraz porównajmy te wyniki z rezultatami wyborów w r. 1919-ym. Endecja z Chadecją zdobyły wówczas 61 miejsc w Radzie na ogólną liczbę 120. *Prawica nacjonalistyczna, rządząca dotąd miastem niepodzielnie ku szkodzie jego mieszkańców straciła dotychczasową bezwzględną większość Koniec rządów endeckich jest najważniejszą zdobyczą wyborów.*

Klęska obozu endeckiego uwydatni się jeszcze bardziej, gdy stwierdzimy, że uzyskał on 118.643 głosów, podczas gdy PPS. i lista Nr. 25 razem zdobyły 121.649 głosów. Obóz antyendecki ma zatem większość wśród ludności polskiej w stolicy.

Zyskała natomiast P.P.S., która posiadała poprzednio 23 radnych, obecnie zaś ma ich 28. *Grupy, znajdujące się między endecją a P.P.S., wykazały olbrzymi, zdumiewający wzrost wpływów.* Zamiast sześciu mandatów zdobytych w roku 1919, mają ich obecnie szesnaście, a więc *niemal trzykrotnie więcej.*

Wśród sześćdziesięciu kilku tysięcy głosów unieważnionych, większość stanowią głosy oddane manifestacyjnie na komunistyczną „dziesiątkę", unieważnioną przez Główny Komitet Wyborczy. Wpływy komunistyczne wzrosły więc zapewne w ciągu lat ośmiu. Zjawisko to wymaga szczególnej uwagi i odrębnego omówienia.

Ogólnego rezultatu wyborów nie możemy określić inaczej, jak *zwycięstwo.* Dotychczasowi włodarze stolicy ponieśli ciężkie straty i będą się musieli wyrzec swych niszczycielskich rządów. Warszawa znajduje się w tej chwili na przełomie i wchodzi na drogę uzdrowienia gospodarki miejskiej. Dotychczasowi władcy zachowali wprawdzie znaczne jeszcze ciągle wpływy, zawdzięczając to cudownie zorganizowanej i nie cofającej się przed żadnemi środkami agitacji. Z przeciwnej jednak strony został zrobiony duży wysiłek organizacyjny, którego wynikiem będzie niewątpliwie przyjście do steru władzy w Warszawie nowych czynników, niosących ze sobą konieczne reformy. Prace, podjęte poprzednio w skali państwowej, zapoczątkowane zostaną w ten sposób w samorządzie stołecznym. Owoce wyborów warszawskich winny się stać symbolem odrodzenia miast polskich. Obóz reformy zdobył sobie wstępnym bojem zaufanie mieszkańców stolicy. Posiądzie je z pewnością w innych miastach, jak to zresztą dotychczasowe wyniki w szeregu drobnych prowincjonalnych środowisk wskazują.

Na fundamencie zaufania ludności trzeba będzie oprzeć pracę nad odrodzeniem miasta. Wypadnie się zdobyć na duży wysiłek twórczy, aby zaleczyć rany, zadane przez szkodników i gotować lepszą przyszłość ludności miejskiej. O konieczności tego wysiłku pamiętamy i my w Wilnie w przededniu wyborów. Poważny krok naprzód, jaki zrobiła stolica ku uzdrowieniu stosunków, jest dla nas zachętą i podnietą w pracy, która w dniu wyborów nie skończy się, lecz przejdzie, bo przejść musi, w swój okres twórczy.

B. W.

Wyniki wyborów.

WARSZAWA. 23. V. (Pat). **Wyniki głosowania przy wyborach do Rady Miejskiej m. st. Warszawy przedstawiają się w zestawieniu prowizorycznem jak następuje:**

Lista Nr. 2 (P. P. S.) . . .	**71.976 głosów.**
„ Nr. 4 (ogólno żydowski związek robotniczy „Bund")	**19.875 „**
„ Nr. 5 (żydowski robotn. komitet „Poalej Syonu"	**7.862 „**
„ Nr. 11 (N. P. R.)	**6.294 „**
„ Nr. 12 (komitet obrony polskości Warszawy)	**118.643 „**
„ Nr. 16 (żydowski blok narodowy)	**39.392 „**
„ Nr. 18 (zjednoczony komitet wyborczy żyd. robot. przy „Poalej Agudat Izrael" . ..	**5.822 „**
„ Nr. 25 (zjednoczone komitety wyborcze uzdrowienia gospodarki miejskiej)	**49.673 „**

Lista Nr 3 (komitet przedmieść)—2.199, lista Nr. 6 (fachowy bezpartyjny)—261 gł., lista Nr. 7 (żydowska)—2.549, lista Nr. 8 (centr. zw stow. obrony wierzytelności)—1.040, lista Nr. 14—(niezal. soc. p. pracy) —2.122, lista Nr. 15 (żydowska)—939, lista Nr. 17 (żydowska)—1361, lista Nr. 19 (żydowska) 1.488, lista Nr. 20 (żydowska) — 2.104, lista Nr. 21 (żydowska)—1.295, lista Nr. 22 (legja inwalidów) — 220, lista Nr. 23 (żydowska)—5, lista Nr. 24 (bezpart. kom. wyb. Polski odrodzonej)—27, lista Nr. 26 (zjednoczeni spółdzielcy mieszkaniowi) — 386, lista Nr. 27 (stoł. kom. gosp. monarch.)—507.

Ogólna liczba głosów unieważnionych 66.578. — **Ważnych głosów** oddano 329.217, t. zn., że frekwencja głosujących wynosiła 65 i 2% uprawnionych do głosowania. — Z obliczenia wynika, że dzielnik wyborczy wynosił 2.720.

Wobec tego tymczasowy podział mandatów przedstawia się jak następuje: Lista Nr. 2 (PPS) 28 mand., lista Nr. 4 (ogólnożyd. zw. robotn. „Bund")—7 mand., lista Nr. 5 (żydowski rob. kom. wybor. Poalej Syonu)—3 mand., lista Nr. 11 (NPR)—2 mand., lista Nr. 12 (główny kom. ob. polskości stolicy)—47 mand., lista Nr. 16 (żydowski blok narod.)—15 mand., lista Nr. 18 (zjedn. kom. wyb. żyd. rob. przy Poalej Agudat Izrael)—2 mand., lista Nr. 25 (zjedn. kom. wyb. uzdrowienia gospodarki miejskiej)—16 mand.

Oficjalne ustalenie i podanie do wiadomości publicznej wyniku głosowania nastąpi w myśl. art. 39 reg. wyb. w dniu 25 maja b. r.

Opinje polityków o wyborach.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Sprawozdawca nasz po ogłoszeniu wyników wyborów przeprowadził na terenie parlamentarnym małą ankietę, w której wypowiedzieli się: pos. Kościałkowski, w.-prezes kl. P. P. S. Niedziałkowski, pos. dr. Polakiewicz (Str. Chł.) oraz sen. Pozner (PPS).

Pos. *Kościałkowski* oświadczył:

„Jednym z niewątpliwych rezultatów wczorajszych wyborów jest stwierdzenie, iż w stolicy istnieją trzy decydujące ugrupowania polskie, t. j. „2" socjalistyczna, „12" prawicowa i „25" centrowa. Wszystkie inne roztopiły się w masie wyborczej.

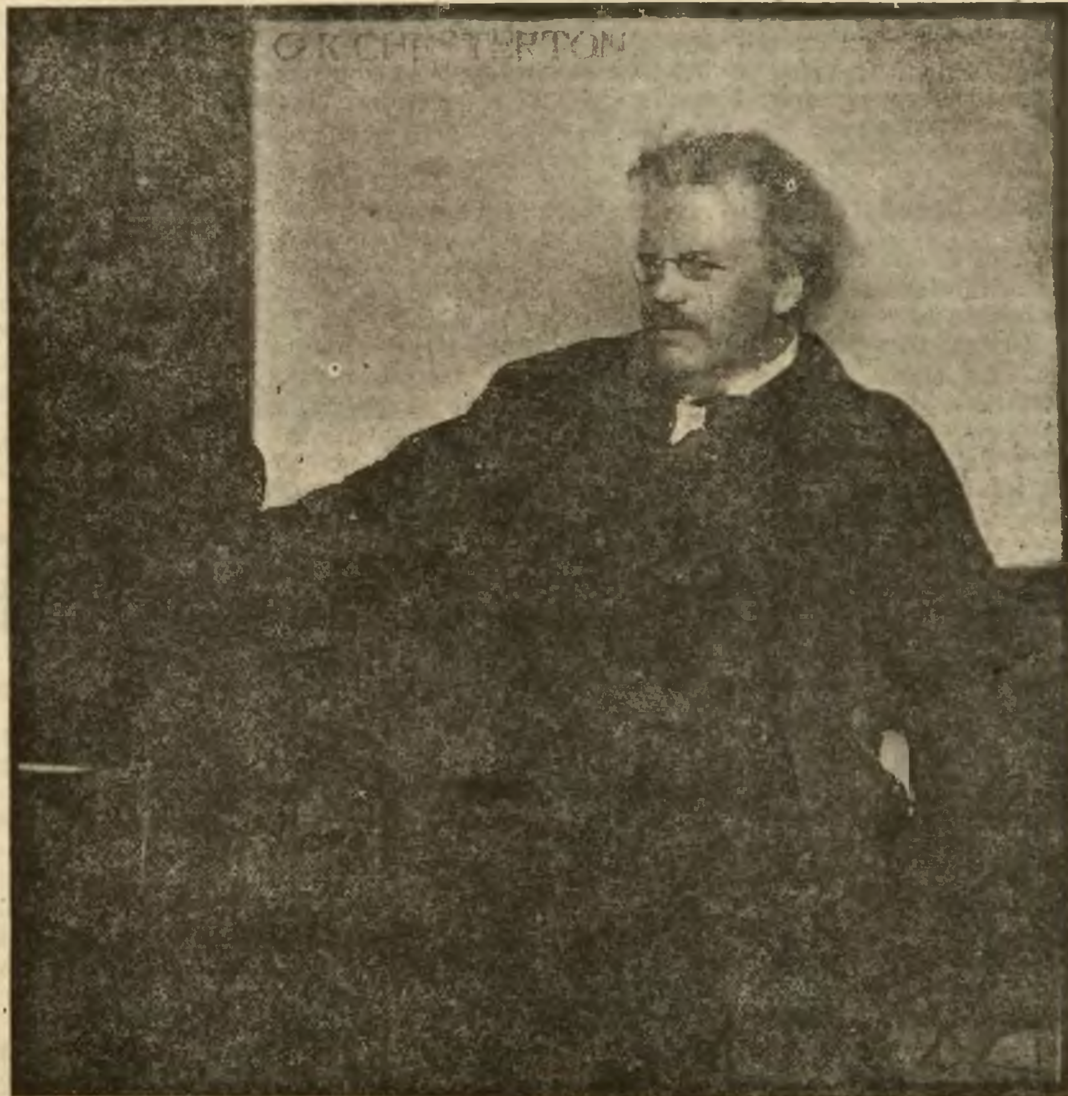
Będzie to wskazówką przy przyszłych wyborach do ciał ustawodawczych".

Pos. *Niedziałkowski* P. P. S. uważa, że wszystkie stronnictwa zrobiły maximum wysiłku organizacyjnego i administracyjnego. Rezultaty wyborów są tedy ściśle wyrażone. Jest to osłabienie prawicy, utrzymanie i pogłębienie P. P. S. W tych warunkach utrwalenie nadal obecnego stanu rzeczy w polityce państwowej staje się niewykonalne. Państwo nie może opierać się wyłącznie na t. zw. grupach centrowych. Obrona demokracji przeszła do rąk P. P. S.

Sen. *Pozner* konkluduje, iż nacjonaliści dostali w łeb. Zarówno polska 12-ka nacjonalistyczna jak i 16-ka żydowska straciły poważnie na głosach.

W dniu wczorajszym Główny Komitet Wyborczy przystąpił do ostatecznego obliczenia wyników głosowania do Rady Miejskiej w Warszawie. Jednocześnie Komitet Wyborczy sprawdził wszystkie sprawozdania wyników głosowania w poszczególnych obwodach wyborczych. Oficjalnego ogłoszenia rezultatu wyborów i ilości mandatów, przypadających na każdą listę należy się spodziewać dziś rano.

GILBERT KEITH CHESTERTON.



Dzisiaj we wtorek przyjeżdża do Wilna wielki pisarz angielski Gilbert Keith Chesterton z małżonką i sekretarką. Pobyt znakomitych Gości w naszem mieście potrwa cztery dni. Program pobytu, opracowany przez Związek Literatów, przewiduje prócz zwiedzenia miasta, wycieczki do Trok i Werek, przyjęcia w prywatnych gronach i jedno oficjalne, oraz pobyt Gości na Środzie Literackiej. Ponieważ Chesterton przemęczony jest uroczystemi przyjęciami we wszystkich większych miastach polskich, Związek Literatów w Wilnie stara się nadać wizycie w naszem mieście charakter możliwie swobodny i nieprzeładowany oficjalnemi manifestacjami. Celem pobytu Chestertona u nas ma być głównie poznanie atmosfery Wilna, jego zabytków i nastroju.

The city of Wilno welcomes within its walls a friend of our country, the profound Thinker, the noble Warrior of Taith, Truth and Beauty, the admirable Artist and Poet—.

Mr. G. K. Chesterton.

We wish him sincerely to be at ease in this town, where the voice of remote history, art and science is to be heard so distincly, and to take with him to England a bright remembrance of our atmosphere.

We hope, that the short stay in Wilno will prove for our guests a refreshing repose, „a week-end" in proportion to the whole of their visit in Poland.

* * *

Miasto Wilno wita dziś w swoich murach znakomitego przyjaciela Polski, głębokiego Myśliciela, szlachetnego Bojownika Wiary, Prawdy i Piękna, świetnego artystę i poetę

G. K. Chestertona.

Z życzeniem, aby się dobrze czuł w tym grodzie, aby przemówiła do Niego odwieczna historja, sztuka i nauka, aby powiózł z sobą do Anglji jasne wspomnienie tutejszej atmosfery.

A ponadto: aby krótki pobyt Gości w Wilnie był dla Nich chwilą swobodnego wytchnienia, „angielską sobotą" po trudach zwiedzania Polski.

B. litewski szef sztabu

szpiegiem za 50 dolarów.

KOWNO, 23.V. (Ate). Aresztowany w dniu 19 b. m. b. szef sztabu generalnego litewskiego gen. Konstanty Kleszczyński przyznał się do uprawiania szpiegostwa na rzecz Rosji Sowieckiej.

Wiadomości swe komunikował Kleszczyński urzędnikom poselstwa sowieckiego. **Tytułem wynagrodzenia pobierał 50 dolarów miesięcznie.** Po przeprowadzeniu dochodzenia wstępnego **Kleszczyński został przekazany sądowi wojennemu.** Urzędnik poselstwa sowieckiego, który został zatrzymany w chwili, kiedy otrzymywał z rąk Kleszczyńskiego ważne dokumenty wojskowe, opuścił Kowno, udając się z rodziną do Moskwy.

W związku z aresztowaniem Kleszczyńskiego aresztowano dotychczas 5 osób.

Magistrat „świeci" przedmieściom

i agituje za „Centrokomem".

Narodzie, ciesz się! Magistrat poczuł na schyłku żywota zapał do pracy (agitacyjnej) i ma oświetlić przedmieścia.

Organ magistracki *„Dziennik Wileński"* donosi:

„Wślad za rozbudową stacji elektrycznej, co w znacznej części dopiero uskuteczniono w ciągu ubiegłego i bieżącego roku, Magistrat przystępuje do budowy linji powietrznych na krańcach miasta, celem wysyłania tu energji elektrycznej do oświetlenia i motorów (?!)".

„Tak więc *elektrownia*, która *dzięki wysiłkom obecnych gospodarzy powstała niedawno z gruzów,* będzie mogła sprostać swym zadaniom" (?!!)

„Oświetlenie ulic ma być zwiększone o 226 lamp, z tego większość na przedmieściach.

„Dziennik Wileński" tak kończy:

„Wbrew więc, wysuwanym przez różnych uzdrawiaczy miasta, argumentom na dowód złej gospodarki obecnych kierowników Magistratu i Rady Miejskiej, z powyższego widać *mrówczą pracę* w kierunku chociażby oświetlenia przedmieść".

Mrówcza praca Magistratu! Oświetlenie przedmieść! Jakie piękne rzeczy... przed wyborami.

A gdzież to byliście, rajcowie miejscy, gdy przez osiem lat waszych rządów mieszkaniec przedmieść łamał nogi i zęby sobie wybijał w magistrackich ciemnościach? Zajmowaliście się agitacją endecką, a w Radzie Miejskiej spaliście, szlachetni?

Skąd nagła dbałość o przedmieścia. Jest to proste. „Kończący się" Magistrat agituje ze wszystkich sił za „Centrokomem" (Polski „Centralny Komitet Wyborczy") i przy pomocy „Dziennika Wileńskiego" przygotowuje się do dalszych rządów przy ul. Dominikańskiej.

Magistrat, „Centrokom" i „Dziennik Wileński". Dobrana spółka! Zadaniem jej jest świecić... w oczy mieszkańcom miasta i sypać w nie piaskiem agitacji.

Rządy tego towarzystwa kończą się jednak na szczęście. A wraz z niemi kończą się czasy, gdy w braku prawdziwych latarni wypadnie wycinać papierowe z „Dziennika Wileńskiego" i świecić niemi na przedmieściach, tonących dotąd w ciemnościach.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

Plenarne posiedzenie.

GENEWA, (Pat.) Na porządku dziennym ostatniego plenarnego posiedzenia międzynarodowej konferencji ekonomicznej były sprawozdania i rezolucje trzech głównych komisyj. Przewodniczący komisji handlowej przedłożył sprawozdanie w przedmiocie traktatów handlowych i taryf celnych. Delegat czechosłowacki, przewodniczący komisji przemysłowej referował sprawę racjonalizacji przemysłu, sprawę międzynarodowych karteli przemysłowych. Przewodniczący komisji rolnej przedłożył uchwalone przez tę komisję rezolucje.

Rozpoczęła się dyskusja.

Delegat Jouaux wyraził ubolewanie, że rezolucja komisji przemysłowej nie zaleca międzynarodowej kontroli nad międzynarodowemi kartelami przemysłowemi, wobec czego co do tego punktu zgłasza mówca formalne zastrzeżenie. Z podobnemi zastrzeżeniami wystąpił delegat sowiecki Chińczuk, który między innemi oświadczył, że delegacja sowiecka nie może udzielić swej zgody na to, ażeby prace rozpoczęte przez obecną konferencję były w dalszym ciągu kontynuowane częściowo przez Ligę Narodów albowiem Rosja sowiecka jako nie będąca członkiem Ligi Narodów nie mogłaby brać udziału w tej pracy.

Prezes francuskich Związków Rolniczych, Gautier, udowadniał ścisły związek istniejący między rolnictwem, a przemysłem. Przewodniczący delegacji amerykańskiej Robinson zadeklarował zgodę delegacji amerykańskiej na przedstawione rezolucje z wyjątkiem rezolucji, dotyczącej międzynarodowych karteli przemysłowych.

Rezolucja przedstawicieli robotników angielskich.

GENEWA, 23-V. Pat. Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Międzynarodowa konferencja gospodarcza zebrała się dziś rano na posiedzenie plenarne. Przedstawiciel robotników angielskich Pugh zgłosił rezolucję, którą komisja koordynacyjna konferencji chętnie aprobowała. Rezolucja ta brzmi: Konferencja uznaje, że utrzymanie pokoju światowego w wysokim stopniu zależy od zasad, jakiemi kieruje się polityka gospodarcza państw. Dlatego też konferencja zaleca, by narody i rządy krajów reprezentowanych na konferencji zwracały nieustannie uwagę na tę stronę zagadnienia gospodarczego. W tym celu konferencja pragnie ustalić powszechnie już uznane zasady, mogące usuwać wszelkie trudności gospodarcze.

Uchwały Rady Ministrów

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Na sobotniem posiedzeniu Rady Ministrów, odbytem pod przewodnictwem p. w.-premjera Bartla uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych. Dalej projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o państwowej higjenie w Warszawie. Projekt ten przewiduje połączenie rozmaitych w tej dziedzinie istniejących zakładów w kraju w jedną całość pod względem administracyjnym.

Dalsze uchwały dotyczą projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej wprowadzające niektóre zmiany w ustawie o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin! Zmiany idą w tym kierunku, że wspomniana uchwała poza inwalidami wojsk polskich będzie obejmowała również inwalidów farmacyj obcych uznanych przez państwo polskie za takie, które na zasadzie przymierza lub porozumienia walczyły w obronie Rzeczypospolitej Polskiej przeciwko nieprzyjacielowi, o ile naturalnie osoby te posiadają obywatelstwo polskie lub też na mocy uzyskanego zezwolenia przebywają w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej. Należą tu głównie inwalidzi b. armji Ukraińskiej Republiki Ludowej (Petlura), oddziały Bałachowicza i Peremykina i b. dywizji kozackiej Jakowlewa.

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła przekazanie państwowego gruntu pod budowę obozu emigracyjnego w Gdyni.

W końcu Rada Ministrów uchwaliła zmienić dotychczasowe godziny urzędowania w instytucjach i urzędach państwowych. Czas urzędowania trwać będzie od godz. 8 rano do 3 po południu, w sobotę—do 2 i pół po południu.

Powrót z inspekcji.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W drodze powrotnej do Warszawy z inspekcji małopolskich województw południowo-wschodnich min. Składkowski zatrzymał się w Sandomierzu, gdzie odbył inspekcję starostwa, biur magistrackich i urządzeń miasta.

Wczoraj wieczorem p. minister powrócił do Warszawy.

Popierajcie T-wo Przeciwgruźlicze!

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Adresy poszczególnych obwodów wyborczych.

Obwód, Szkoły powsz. Nr., Adres.
1, 52, ul. Wieś Jerozolimska.
2, 6, ul. Wiłkomierska 31.
3, 32, ul. Kalwaryjska 73, lewe skrzydło.
4, 27, ul. Kalwaryjska 73, w podwórzu.
5, 46, ul. Antokolska 106.
6, 15, ul. „ 32.
7, 13, ul. Pióromont 10.
8, 13, ul. „ 10.
9, 9 ul. Krakowska 25.
10, 35, ul. Witoldowa 37.
11, 2, ul. Inflancka 9, z frontu.
12, 4, ul. „ 9, z podw.
13, 31, ul. Koszykowa 7.
14, 16, ul. Mickiewicza 60, (wejście na prawo).
15, 10, ul. Pańska 7.
16, 16, ul. Mickiewicza 60, (wejście na lewo).
17, Pracownia slejdowa, ul. Zawalna 5.
18, 24, ul. Mostowa 7, I piętro.
19, 24, ul. „ 7, II „
20, 39, ul. Królewska 9.
21, 25, ul. Połocka 2.
22, 42, ul. Filarecka 12.
23, 23, ul. Wieś Góry, Kolonja Kolejowa.
24, 45, ul. Witebska 5.
25, 45, ul. Białostocka 8.
26, 11, ul. Zarzecze 5.
27, 17, ul. Skopówka 4.
28, szkoła, ul. Dominikańska 2.
29, 1, ul. Żeligowskiego 1.
30, 37, ul. Wileńska 10.
31, 22, ul. M. Pohulanka 8.
33, 19, ul. Szeptyckiego 11.
34, 34, ul. W. Pohulanka 14.
35, 14, ul. Trocka 14.
36, 47, ul. Ostrobramska 5.
37, 14, zauł. Lidzki 7, (mury Franciszkańskie).
38, 3, ul. Ostrobramska 5, (prawa strona).
39, 3, ul. Ostrobramska 5 (wejście z Pasażu).
40, 28, ul. W. Stefańska 37 (I piętro).
41, 36, ul. Wiwulskiego 18.
42, 28, ul. W. Stefańska 37 (I piętro).
43, 19, ul. Stefańska (11 na prawo).
44, skład, ul. Stefańska (1 sze prawo).
45, 7, ul. W. Pohulanka 38 (oficyna).
46, rzeźnia, dom administracji.
47, 31, ul. Koszykowa 6.
48, 30, ul. Dobrej Rady 24.
49, 26, ul. Kurlandzka dom Malinowskiego.
50, 18, ul. Rudnicka 36 (wejście I).
51, 51, ul. Szkaplerna 25 (wejście I).
52, 18, ul. Raduńska 56 (wejście II).
53, 5, ul. Beliny 10.
54, 33, ul. Słowiańska 15 cerkiew prawe skrzydło.
55, 33, ul. Słowiańska 15 cerkiew lewe skrzydło.
56, 27, ul. Kalwaryjska 73.
57, 21, ul. Szkaplerna 26 (wejście II).

W najbliższych dniach podamy granice poszczególnych obwodów.

Zebranie członków Obwodowych Komitetów Wyborczych.

W dniu 28 b. m. odbędzie się zebranie wszystkich członków Obwodowych Komitetów Wyborczych w liczbie 275. (s)

Akcja wyborcza P. P. S., Komisji Okręgowej Związków Zawodowych i Polskiej Inteligenji Pracującej.

Dnia 22 maja r. b przy szczelnie zapełnionej sali kina „Heljos" odbył się wiec przedwyborczy, na którym przemawiali poseł St. Pławski, inż. W. Czyż, Dietrych dr. Dobrzański i p. Zofja Tomaszewiczowa.

Tegoż dnia odbył się wiec przedwyborczy Komitetu wyborczego P. P. S. Komisji Okr. Zw. Zawodowych i Polskiej Inteligencji Pracującej w lasku podcmentarnym na Nowem Zabudowaniu na którym przemawiali Fr. Stążowski, K. Urbach, p. Stanisława Owczarkowa i A. Hołownia. Obecnych na wiecu było osiemset osób.

Wiec przedwyborczy Kom. P. P. S. przy ul. Szkaplernej róg Nieświeskiej.

W niedzielę dn. 22 maja r. b. o godz. 16-ej odbył się wiec na placu przy ul. Szkaplernej róg Nieświeskiej w sprawie wyborów do Rady Miejskiej urządzony przez Kom. Wyborczy P. P. S., Komisji Okr. Zw. Zawodowych i Polskiej Inteligencji Pracującej, na którym przemawiali: Z. Kuran, K. Urbach, p. Z. Tomaszewiczowa, St. Gryte, i Fr. Stążowski.

Wiec przedwyborczy Związku Zaw. Dozorców Domowych i Służby Domowej

Przy ul. Kijowskiej 19 o godz. 3 po poł. odbył się wiec przedwyborczy Dozorców Domowych m. Wilna, na którym przemawiali: Żejmo Jan, p. St. Hołowniowa, Markiewicz Edward i inżynier W. Czyż. Wiec odbył się w spokoju przy udziale około trzystu pięćdziesięciu osób. (S-ki).

W Związku Rzemieślników żydowskich.

O przystąpieniu Związku Rzemieślników żydowskich do bloku sjonistycznego zadecydował zarząd Związku bez zasiągnięcia w tej sprawie zdania ogółu członków Związku.

Krok ten Zarządu wywołał wielkie niezadowolenie w szeregach członków Związku.

Przed paru dniami odbyło się zebranie grupy członków Związku Rzemieślników żydowskich, na którem, wbrew uchwałom zarządu związku, zdecydowano głosować na listę wyborczą „Bundu". (cz)

Ludowcy demokraci a wybory.

Jak donosi „W. Tog", ludowcy-demokraci żydowscy są bardzo niezadowoleni ze swego przystąpienia do „Żydowskiej listy narodowej". „W. Tog" komunikuje, że pewna grupa ludowców demokratów czyni przygotowania do wystawienia w ostatniej chwili własnej listy wyborczej. (cz.)

Niezależni socjaliści.

Niezależni socjaliści utworzyli Komitet wyborczy, w skład którego weszły różne ugrupowania socjalistyczne za wyjątkiem jednak PPS. i „Bundu". Do Komitetu tego przystąpią też związki zawodowe, pozostające pod wpływem niezależnych socjalistów.

Komitet ten wystawi własną listę wyborczą. (cz)

Komitet wyborczy żydowskiej inteligencji pracującej popiera akcję wyborczą „Bundu".

Powstały przed paru dniami Komitet wyborczy żydowskiej inteligencji pracującej, na czele którego stanęli pp. adw. Smilg, dr. Jedwabnik, adw. Kapłan i inni, uchwalił popierać akcję wyborczą „Bundu". (cz).

Z Litwy Kowieńskiej.

Nowomianowany attache wojskowy w Rydze.

KOWNO. 23. V. (Ate). Litewskim attache w Rydze został mianowany płk. Bolesław Giedrojć.

Reprezentacja armji litewskiej na konkursie hippicznym w Warszawie.

RYGA, 23. V. (Ate). W dniu 26 b. m. wyjeżdża do Warszawy na międzynarodowy konkurs hippiczny delegacja kawalerzystów litewskich w następującym składzie: rotm. Terzens, por. Gedrowic. Obaj nie wezmą czynnego udziału w zawodach, wyjeżdżają bez koni.

Realizacja pożyczki zagranicznej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Końcowe prace nad podpisaniem pożyczki i wypłaceniem gotówki rządowi polskiemu przedstawiają się następująco:

Za kilka dni powraca do Warszawy dyrektor departamentu pieniężnego dr. Barański z projektem kontraktu pożyczkowego, który przedłożony zostanie sferom rządowym.

W kilka dni potem przybędą do stolicy przedstawiciele konsorcjum pożyczkowego, którzy przeprowadzą ostatnie prace dotyczące technicznego wykonania szczegółów kontraktu. Formalności te potrwają kilka dni. Podpisanie zaś kontraktu nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach czerwca.

Gotówka wpłynie do skarbu państwa w 2—3 tygodnie po podpisaniu kontraktu, a to ze względu na konieczność zorganizowania emisji. Wypłata sum pożyczkowych nastąpić ma około 13 czerwca.

Wszelkie pogłoski, jakoby pożyczka nie miała być wpłacona, są zatem nieprawdziwe.

W dniu przyjazdu Chestertona.

Znakomity pisarz angielski, bawiący od dzisiaj rana w Wilnie, bardzo się różni od większości innych cudzoziemskich gości, którzy nas odwiedzają. Widywaliśmy wśród siebie oficjalnych polityków rozmaitych krajów, widywaliśmy turystów — obserwatorów, z których każdy spogląda na ulice nasze z zaciekawieniem, ale bez przejęcia. Miewaliśmy gości, którzy przyjeżdżali poto tylko, by wypatrzyć argumenty potwierdzające ich wyimaginowane koncepcje i chimery. Widywaliśmy i zacnych sentymentalistów z typu t. zw. „przyjaciół Polski", których ckliwość wszelako raczej oddalała, niż zbliżała do zrozumienia wyjątkowych w historji perypetyj naszych dziejów.

Inaczej z tym wielkim Anglikiem, który, rozumiejąc, że „patrjotyzm to sakramentalny związek z ziemią ojczystą", już przed wielu laty określił rozbiory Polski jako najstraszliwszą potworność historji nowożytnej, a w zmartwychwstaniu państwa polskiego widzi jeden z najznakomitszych, najbardziej świetlanych tej historji faktów.

— „Gdyby Polska nie urodziła się była nanowo, wszystkie narody chrześcijańskie musiałyby były umrzeć".

Te słowa wpisał Chesterton do albumu Polskiego Klubu Literackiego w dniu uroczystego przyjęcia w Warszawie. Wyraża się w nich wymownie cała głębia odczucia naszej niesłychanej katastrofy i naszego dzisiejszego triumfu.

Pisarz, który te rzeczy zrozumiał, zrozumie niewątpliwie i Wilno. A chociaż nie czytał pewno Mickiewicza, choć nie wie, jak bije serce Polaka, który pierwszy raz staje w bramie bazyljańskiej, albo nagle odkrywa miejsce, z którego Sobolewski przyglądał się odjeżdżającym kibitkom, nie będzie dla niego Wilno niewątpliwie tylko zbiorowiskiem lichych bruków, mizernych chodników, odrapanych domów i kilkujęzycznych kramów gazetowych. Bystre jego oczy odczytają niewątpliwie po przez to wszystko wielkie pismo historji: zarówno w ponurej pustce Łukiskiego placu, jak w pysznych fasadach barokowych kościołów, zarówno w jasnych krużgankach dziedzińca Śniadeckich, jak w legendowym zielonym mroku góry Zamkowej.

Do poety katolickiego, który niedawno ogłosił tom wierszy o Matce Boskiej „Królowa siedmiu mieczy", przemówi też Wilno napewno, jako miasto żyjące w cieniu ukochanego obrazu swej „Mater Amabilis", jako miasto, którego najwyższe uczucia skupiają się pod litanijnym wersetem, wypisanym na Ostrej Bramie.

W Chestertonie witamy kogoś nieznanego, a przecież zdawna bliskiego, człowieka, który pierwszy raz jest w Polsce, a któremu przecież nie mamy potrzeby opowiadać ab ovo naszej historji i skomplikowanemi analogjami tłumaczyć jej osobliwości, kogoś, do kogo—mimo trudności językowych —możemy mówić poprostu. Ten „paradoksalista", jak go niektórzy nazywają, dawno pojął „paradoks" losów Polski. Pobyt w Wilnie da mu okazję zgłębienia tego paradoksu, że miasto, którego związek z nami był przedmiotem największych powątpiewań na szerokim świecie, jest miastem najbardziej bezdyskusyjnie, najbardziej bez zastrzeżeń w całej Polsce kochanem.

* * *

Z poezyj Chestertona.

(W dosłownem tłumaczeniu prozą).

Miecz zdumienia.

— Oddziel mię od mych kości, o mieczu boży! Niech staną przedemną mocne i obce, jak drzewa, abym mógł się im dziwić, tak samo jak pływającym gałęziom, które porywają mi serce.

— Oddziel mię od mej krwi, abym w ciemności słyszał, jak płynie ta czerwona prarodzima rzeka, podobna do rozwidlonych podziemnych wód, które znajdują drogę ku morzu, ale nigdy nie oglądają słońca.

— Daj mi cudowne oczy abym widział swoje oczy: te żyjące we mnie kuliste lustra, te straszliwe kryształy — bardziej nieprawdopodobne, niż wszystkie rzeczy, które w sobie odbijają.

— Oddziel mię od mojej duszy, żebym mógł widzieć grzechy, jak broczące rany, odniesione w walce życia, żebym rzucił się na ratunek własny, tak jakbym się rzucił na ratunek nieznajomego człowieka na ulicy"...

Eklezjasta.

— Jest jeden grzech: nazywać zielony liść szarym — wtenczas, kiedy słońce drga na niebie.—Jest jedno bluźnierstwo — modlić się o śmierć: bo tylko jeden Bóg zna chwałę śmierci.

— Jest jedna prawda: przy żadnym terrorze świata jabłka nie zapominają rość na jabłoniach. Jest jedna rzecz niezbędna—*wszystko*; reszta—to marność nad marnościami.

Polska.

— Starożytni wieszczbiarze, co wróżyli z ptactwa, umieliby wytłumaczyć, co znaczyły te pierzaste potwory: te orły o dwóch głowach, ten orzeł prawdziwie czarny. Teraz, kiedy ptaki bojowe padły i szlakiem ich nadciągnęły sępy, wiemy, jakie poddanie i jaki pokój będzie okupywać milczenie tych naszych małych władców.

— Ludzie, którzy sprzedają to, co inni zdziałali — podobnie jak sępy jedzą to, co przez innych zostało zabite—będą dowodzić, składając ze sobą piórka, że niema nic czarnego, że wszystko jest szare: szare tak, jak te brudne gołębie, które były wystawione na sprzedaż przez zmieniaczy pieniędzy i które wśród trzasku rozbijanych stołów porwały się i padły na ziemię przed gniewem Chrystusa.

— Lecz gdy Bóg uczynił gniew wspaniałym, wzniósł się w górę znak po wieczne czasy, tam, gdzie czarne orły i szare sępy skupiły się nad bohaterskim domem, tam gdzie wojna jest świętsza niż pokój, a nienawiść świętsza niż miłość, — zajaśniał straszliwy jak Duch Święty — Orzeł — bielszy od gołębicy.

Złote liście.

— Spójrz! Oto doszedłem do jesieni, w której wszystkie liście są złote. Siwe włosy i złote liście ogłaszają, że rok i ja jesteśmy starzy.

— W młodości szukałem księcia ludzi, wodza walk kosmicznych, Tytana, który nawet szatami swojemi wyzywałby gwiazdy.

— Ale dziś wielką rzeczą wydaje mi się każdy ukłon na ulicy, gdzie w dziwnej demokracji miesza się miljon masek Boga.

— W młodości szukałem złotego kwiatu, ukrytego gdzieś w lesie czy na polanie. Ale dziś doszedłem do jesieni, w której wszystkie liście są złote.

Nawrócony

— W ciągu chwili, kiedy schyliłem swą głowę, cały świat obrócił się i wyprostował przedemną. I wyszedłem tam, gdzie biało błyszczy stara droga i wędrowałem i słyszałem, co wszyscy ludzie mówią. Były to lasy języków, jak niestrącone liście jesienne, nieprzykrych, ale dziwnych i lekkich. Słuchałem starych zagadek i nowych wiar—bez gniewu—z łagodnością taką, z jaką ludzie uśmiechają się, mówiąc o umarłych.

— Mędrcy mają dla nas w pogotowiu sto map, na których rysują swój pełzający kosmos jak drzewo. Mędrcy przesiewają rozum przez niezliczone sita, które gromadzą piasek, a odrzucają złoto. Wszystkie te rzeczy są dla mnie mniej niż pyłem, bo na imię mi Łazarz i—żyję.

Hymn (1915)

—O Boże ziemi i ołtarza! Skłoń się ku nam i usłysz nasz płacz! Nasi ziemscy władcy się chwieją, nasz lud, zbity w ciasną gromadę, umiera. Ściany złota zamykają nas jak mogiła; miecze wzgardy dzielą nas między sobą. Nie oddalaj od nas Twego gromu, ale oddal naszą własną pychę.

— Od wszystkiego, czego uczy groza, od kłamstw języka i pióra, od wszelkich łatwych mów, które dodają otuchy okrutnym, od frymarki i zbezczeszczenia honoru i miecza, od snu i od potępienia — wybaw nas, dobry Panie!

— Spój w jeden żywy łańcuch księcia, kapłana i raba, zwiąż życie wszystkich nas razem, poraź nas i zbaw nas wszystkich! W gniewie i zachwycie, w płomieniu wiary, wolny, niech podniesie się cały naród, jak żywy miecz, ku Tobie!

Baśń.

— Wszystko zaczęło rość i wybuało wgórę, rzeczy ohydne i rzeczy piękne. Wielkie drzewa zaczęły szarpać się i bić powietrze potwornemi skrzydłami, które chciały lecieć. Ale stara ziemia, czujnie pilnująca swego, przytrzymała je i odciągnęła od niebieskich wojen — chociaż kwiat każdy wyrywał się ku gwiazdom.

— Lecz on uwolnił się: i kiedy wszystko pewnej godziny rość przestało, on rósł dalej. Miasto popod nim zdawało się mapą. Jego kapelusz znalazł się ponad kościołem, jego pióropusz płynął ponad krzyżem, a potem ponad ptakami. I rósł ciągle jeszcze.

— Drzewa stały się trawą; chmury się rozerwały. Jego stopy stały się górami gubiącemi się w niebie. Sam jeden wznosił się przez dziwne nowe niebiosa. Ziemia odpadła od niego, jak kamień, a nogi zdawały się wyciągać pod nim wdół, by dotknąć gwiazdy.

— Podniósł głowę, zimno i straszliwie rozglądając się wśród cherubinów; przebił siedem niebieskich stropów — i tylko już jedna kryształowa kopuła wznosiła się nad nim: nad głową jego, jaśniejsze niż nadzieja, całe niebo było mikroskopem.

Tłumaczył M. N.

Zycie gospodarcze.

Bilans handlowy Polski.

Po 18 miesiącach stale aktywnego bilansu handlowego w miesiącu kwietniu mamy bilans handlowy pasywny, saldo ujemne wynosi około 30.000.000 zł. w złocie.

Od kilku miesięcy aktywność stale się zmniejszała, i decydującą pozycją dla aktywności naszego bilansu jest w okresie bieżącym import. Eksport bowiem rozwija się stale zdecydowanie, lecz z natury rzeczy stopniowo. Jeżeli przyjmiemy wartość eksportu w r. 1926, a więc w roku konjunkturowym, jako równą 100, to cyfry stosunkowo układają się w sposób następujący: wartość eksportu polskiego w r. 1924 wynosi 965, w r. 1925—97,5, w r. 1926—100, a w pierwszych czterech miesiącach r. 1927—110, nadto trzeba pamiętać, iż w r. 1927 eksport zbóż ustał prawie zupełnie, gdy w innych latach w tym samym okresie ważył dość silnie.

Więc w miesiącu kwietniu i kilku następnych miesiącach o saldzie bilansu handlowego decydować będzie import. W miesiącu kwietniu import dosięgnął sumy 150.000.000 zł. w złocie. Jest to prawie 3 razy więcej, niż import w pierwszych miesiącach 1926 r., a o przeszło 20 milj. złotych w złocie więcej niż w miesiącu marcu r. b.

Aby zdać sobie sprawę ze stanu obecnego, należy przeprowadzić analizę importu kwietniowego.

A więc, produktów spożywczych przywieziono na sumę około 6.000.000 zł. w zł. więcej, niż w miesiącu poprzednim, a przedewszystkiem pszenicy i kukurydzy. W ostatnich dniach została dla akcji interwencyjnej zakupiona poważniejsza partja zboża na rynku krajowym po cenie od 8 do 9 proc. niższej, niż oficjalne dane giełdowe.

Wzrost importu w kwietniu dotyczy następujących głównych pozycyj: przywieźliśmy b. znaczne ilości skór surowych i wyprawionych do dalszego przerobu w porównaniu z marcem o 2,6 mil. zł. w zł. więcej, starego żelaza i miedzi za 3 milj. zł. w zł. więcej, maszyn i aparatów w tem głównie maszyny włók. i do obróbki drzewa za 2,3 milj., zł. w złocie więcej, oraz bawełny surowej, przędzy bawełn. wełny surowej, czesanej i przędzy wełn, za 8.6 milj. zł. w zł. więcej. Wreszcie ostatnią poważniejszą pozycją wzrostu importu są samochody, których dowieziono w kwietniu o miljon zł. w złocie więcej niż w miesiącu marcu.

W roku 1924 i 1925 mieliśmy bilans handlowy ujemny. Charakter jednak importu wówczas był zasadniczo inny. Największymi artykułami dowozu były: mąka, obuwie skórzane, wyroby chemiczne gotowe, surówka żelazna, stal, szyny, rury i wyroby żelazne gotowe, maszyny prymitywne i precyzyjne, tkaniny gotowe, odzież, konfekcja i przybory szkolne. Obecnie import ujawnia się w dowozie pszenicy, żyta, śledzi, skór surowych, materjałów budowlanych, specjal. rud. żel. i cynkowych nawozów sztucznych, garbników, surowców chemicznych, starego żelaza, miedzi, cyny, maszyn, za wyjątkiem tych wszystkich, które w dostatecznej mierze sami już wyrabiamy—szmat i makulatury do fabrykacji papieru, juty, bawełny i wełny.

Zahamowanie więc importu do Polski w chwili obecnej jest kwestją niezmiernie skomplikowaną a nawet może szkodliwszą dla rozwoju gospodarczego Polski, niż ewentualność kilku miesięcznej pasywności bilansu. Wszystkie niemal państwa mają bilanse handlowe, wykazujące wahania większe, niż Polska obecnie. W okresie od listopada 1925 do końca października 1926—a więc w okresie konjunkturowym, Francja miała bilans handlowy pasywny przez 5 miesięcy, Niemcy miały bilans pasywny przez 6 miesięcy w 2-ch okresach, Stany Zjednoczone miały bilans pasywny przez 5 miesięcy. Nie możemy porównywać gospodarki Polski z bogatemi państwami Zachodu, niemniej jednak nieprzerwanej pasywności bilansu mieć nie możemy, każde zaś ożywienie gospodarcze rynku wewnętrznego samorzutnie rozwija potrzeby i zwiększa import towarów.

Polska powoli inwestuje się, a rozwijając się gospodarczo przejawia silniejszą tendencję i zdolność nabywczą. Dzisiaj są względy specjalne, które nie mają cech trwałości. Np. ogromny dowóz surowej bawełny i wełny ma częściowo charakter zabezpieczenia się wobec zwyżkowania cen zagranicą, dowóz starego żelaza czy produktów spożywczych w obecnych wysokościach nie reprezentuje cyfr średnich, lecz maksymalne. Bilans płatniczy Polski na szereg miesięcy naprzód jest zabezpieczony — więc sprawa rozrostu importu w dziedzinie najniezbędniejszych surowców, maszyn, urządzeń i środków produkcji nieujemny, lecz będzie jednak przeciwnie jako objaw dodatni. Należyty zdrowy rozwój gospodarczy nie przybrał tempa szybszego od możliwości finansowych Polski i dlatego ewolucja bilansu handlowego musi być jaknajskrupulatniej śledzona we wszystkich najdrobniejszych nawet przejawach i dziedzinach życia gospodarczego. (Pat.)

KRONIKA KRAJOWA.

Sprawy podatkowe.

Z inicjatywy Państwowego Instytutu Eksportowego odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem dyrektora Instytutu p. Turskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja producentów rolniczych Spółdzielczych Organizacyj Wywozowych oraz eksporterów jaj z całej Rzeczypospolitej — poświęcona zagadnieniom poprawy hodowli drobiu oraz zracjonalizowaniu metod eksportu jaj.

Zebranie wyłoniło Komitet, złożony z przedstawicieli czynników zainteresowanych w produkcji oraz wywozie jaj, celem opracowania wspólnego planu organizacyjnego.

Sprawy eksportowe.

W Ministerstwie Skarbu są na ukończeniu prace nad nowelą do ustawy o podatku majątkowym. Według tej noweli podatek majątkowy ma być przekształcony z jednorazowej daniny na stały podatek. Istniejące dotychczas 3 grupy przekształcone zostaną na kategorje w zależności od majątku. Ilość płatników zostanie zwiększona przez obniżenie minimalnej wysokości majątku opłacających podatek. Norma podatkowa rozpocznie się od 3%. Z chwilą wprowadzenia w życie zreformowanego podatku majątkowego powołane zostaną specjalne komisje szacunkowe dla określenia podstaw wymiaru. Komisje corocznie dokonywać będą wymiarów uzupełniających, celem stwierdzenia zmian ewentualnie zaszłych w substancji majątkowej.

W sprawie ożywienia stosunków handlowych z Rosją.

W lokalu Centralnego Związku Górnictwa Przemysłu Handlu i Finansów odbyło się pod przewodnictwem posła Wierzbickiego posiedzenie komisji, obradującej nad zagadnieniem handlu między Polską i Rosją. W skład tej komisji wchodzą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, oraz delegaci różnych organizacyj gospodarczych.

Komisja odbyła już kilka posiedzeń i w rezultacie opracowała szereg wniosków, natury ogólnej, które zostaną wkrótce ujęte w formie memorjału, wyrażającego pogląd zbiorowy polskich sfer gospodarczych na możliwości utrzymywania stosunków handlowych z Rosją Sowiecką. Memorjał ten będzie przedstawiony rządowi do zaopinjowania.

Między innemi komisja szczegółowo omawiała sprawę kredytów gwarancyjnych, zmierzających do usunięcia tych trudności, które na drodze do ożywienia stosunków handlowych z Rosją ostatnio się pojawiły.

Opracowanie przez komisję memorjału uważać trzeba będzie za zakończenie pierwszej fazy obrad nad zagadnieniem handlu z Rosją. Drugą fazą ma być opracowanie wniosków bardziej szczegółowych i pozytywnych.

Sprawa importu zboża do Polski.

Obecnie najwięcej importujemy zboża amerykańskiego. Ogółem rząd zamówił w Ameryce około 1000 wagonów zboża, które dostarczone jest do kraju drogą morską, a następnie rzeczną. Zboże amerykańskie jest bardzo wysokiego gatunku. (Western Rye II,) tak, iż młyny polskie przeważnie zmuszone są mieszać je ze zbożem polskiem.

Zboża rosyjskiego importujemy również znaczne ilości, ale to, co obecnie przychodzi do Polski uskuteczniane jest *tylko na podstawie poprzednich kontraktów*, gdyż Rosja Sowiecka obecnie już zboża nie sprzedaje. Ogółem import zboża z Rosji wyniesie do 2.000 wagonów. Gatunek zboża rosyjskiego jest również niezły, aczkolwiek dostawa stale szwankuje.

Wskutek zwiększenia się importu zboża zagranicznego oraz wskutek zwiększenia się zaofiarowania zboża wewnętrz kraju po ustaleniu się pogody, cena zboża uległa pewnemu obniżeniu.

Młyny warszawskie ostatnio zupełnie wstrzymały się od kupna zboża z prowincji, posiłkując się swojemi zapasami i oczekując na dalszą zniżkę cen.

Sfery kompetentne są zdania, że to zboże, które zostało zamówione dotychczas przez rząd w Ameryce i które przyjdzie z Rosji na podstawie dawnych kontraktów, całkowicie nam wystarczy do przednówka.

Wbrew pierwotnym przypuszczeniom wewnątrz kraju znajdują się wcale niemałe poukrywane zapasy zboża, zwłaszcza u pośredników.

Przemysł polski zagranicą.

Komunikują nam z Paryża, że z pośród firm polskich, które eksponowały swe wyroby na Międzynarodowej Wystawie Handlowo-Przemysłowej, firma Majde i S-ka, fabryka mydła i świec w Warszawie, otrzymała najwyższą nagrodę:—„Grand Prix" i złoty medal za dobroć fabrykatów.

SPRAWY PODATKOWE.

Nowe stawki przy proteście weksli.

Rozporządzenie Prezyd. Rzplitej z dnia 30 kwietnia b. r. uchyla dotychczasowe przepisy i wprowadza nowe stawki kontowe protestu weksli dla całego Państwa.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dn. 29 maja r. b.

Opłaty za sporządzenie protestu mają wynosić:

do zł. 100 — opłata	2 —
do zł. 300	2 50
do zł. 400	4 —
do zł. 600	5 —
do zł. 1000	7 —
od 1000 do 5000	10 —
od 5000 do 10.000	15 —

Ponad sumę 10.000 do opłaty 15 zł. za pierwsze 10.000 dodaje się po 30 gr. za każde rozpoczęte 1000 zł.

Niezależnie od opłaty za sporządzenie protestu notarjusze pobierać będą opłaty stemplową i komunalną.

Nadmienić należy, że obecnie protesty sporządzać mogą notarjusze, sądy pokoju i urzędy pocztowe. (b)

Giełda Wileńska w dniu 23. V. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
8% L. Z. Państ. B-ku Roln. za 100 zł.	—		1,59 (92%)
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	50,90	50,70	--

Giełda Warszawska w dniu 23 V. b. r.

I. Waluty

		sprzedaż	kupno
Dolary	8,92	8.94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,43	43,54	43,32
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,—	35,09	34,91
Praga	26.52	26,56	26,44
Genewa	172,02	172,45	171,59
Rzym	48,95	49,07	48,83

AKCJE

Bank Handlowy	7,90
Bank Polski	155—152,50—153
Związ. spółek zarobk.	96—96,50
Lilpop	44,25—33—33,50
Ostrowiec	82,25
Modrzejów	10,50—10,15—10,25

Wieści z kraju.

WILEJKA pow.

Jak to nazwać?

Mija rok od chwili, kiedy na cmentarz wilejski niesiono zwłoki ś. p. d-ra Antoniego Orłowskiego—byłego lekarza powiatowego.

Cała ludność—nietylko Wilejki, lecz i najdalszych okolic — bez względu na wyznanie i narodowość—przybyła, aby odprowadzić zwłoki tego, przez wszystkich kochanego człowieka na ostatni spoczynek.

Dla upamiętnienia zasług tego nieodżałowanego człowieka przemianowano ulicę Pohulańską na dr. Antoniego Orłowskiego.

Zwrócono się również do księdza dziekana Śnieszki z projektem wmurowania w kościele tablicy pamiątkowej.

Temu jednak — ku wielkiemu zdziwieniu i oburzeniu wszystkich—wielebny ksiądz dziekan kategorycznie się sprzeciwił—motywując krok swój tem, iż ś. p. dr. Orłowski „nieregularnie uczęszczał do kościoła"!

Ale to mało! Ksiądz dziekan stawia podobno jeszcze drugi „główny zarzut"—a mianowicie, iż zmarły nie był przed śmiercią u spowiedzi Ś. p. dr. Orłowski zmarł w szpitalu w Wilnie i nie pomogły stwierdzenia zakonnic — iż zmarły wyspowiadał się przed śmiercią.

Ale idźmy dalej.

W pierwszą rocznicę śmierci — postanowiono odprawić modły za duszę zmarłego.

W cerkwi prawosławnej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne—w bóżnicy miejscowej rabin odprawił modły.

Tak ksiądz prawosławny—jak i rabin uczynili to darmo!

Ksiądz dziekan Śnieszko miał jednak odwagę zażądać za odprawienie mszy św.—dosłownie—piętnaście rubli złotem oprócz opłaty za świece i obsługę (?)!

Nie pomogły tłumaczenia, iż ś. p. dr. Orłowski nie pozostawił ani rodziny—ani też żadnego majątku—gdyż nawet w szpitalu leczył się na koszt sejmiku. Koszta pogrzebu opłacone zostały również przez sejmik!

Ksiądz dziekan jednak pozostał przy swojem żądaniu!

Opłatę uiściła pewna obywatelka m. Wilejki z własnych funduszów i msza św. została odprawiona!

Z sądów.

Mąż wydaje zamąż własną żonę.

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Wilnie była rozpatrywana bardzo ciekawa sprawa, która w swoim czasie narobiła w prasie miejscowej wiele hałasu.

W roku 1917, Konstanty Rouba ożenił się ze Scholastyką Domicewiczówną, która wniosła mu w posagu spory szmat ziemi i dobrze prowadzone gospodarstwo rolne. Właściwie, jak krążyły wersje, ożenił się on z posagiem a żona była tylko koniecznym tego posagu dodatkiem.

Nic więc dziwnego, że pożycie ich nie układało się szczęśliwie od samego początku — kłótnie, swary, a nawet awantury były na porządku dziennym.

W końcu młodzi małżonkowie zamieszkali osobno. Tego jednak Konstantemu Roubie było zamało. Chciał się wogóle pozbyć żony. Postanowił więc ją wydać zamąż. Ale tu natknął się na nieprzebyty mur trudności kościelnej. Związek małżeński, zawarty w kościele katolickim jest nierozerwalnym. Ale od czegoż pomysłowość Konstantego.

W tym celu zaangażował młodą dziewczynę Michalinę Lachowiczównę, z którą udał się do proboszcza parafji sużyńskiej w powiecie wileńsko - trockim. Tu poprosił o zaświadczenie rzekomo dla Lachowiczówny, że jest stanu wolnego. Ale przytem podał imię i panieńskie nazwisko swej żony. Proboszcz parafji ks. Misznikis nie zorjentował się, że padł ofiarą oszustwa i wspomniane zaświadczenie wydał.

Konstanty Rouba po powrocie do domu oświadczył żonie, że wspomniane zaświadczenie jest rozwodem i że obecnie poszuka dla niej męża.

I rzeczywiście w kilka dni później znalazł się amator związku małżeńskiego.

Był nim post. służby granicznej Stanisław Rymkiewicz.

We troje udali się do Wilna do parafji Wszystkich Świętych i tu po podpisaniu zaświadczenia przez Konstantego Roubę o wolnym stanie swej żony, przyczem na odnośnym dokumencie Rouba podał nazwisko Stankiewicza — odbył się ślub między Rymkiewiczem, a rzekomą Domicewiczówną.

Wszystko wyszło na jaw i wczoraj sprawa ta była przedmiotem rozpraw w Sądzie Okręgowym.

Oskarżenie wnosił pprok. Rauze. Ławy obrończe zajęli mecenasi: Raczkiewicz, Andrejew, Kulikowski i Engiel.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Jodziewicza wydał wyrok, skazujący Konstantego Roubę na 2 lata więzienia zamieniającego dom poprawy.

Sprawca mordu w lesie Raczki stanie przed sądem doraźnym.

Przed kilkoma dniami w lesie majątku Raczki gminy szarkowszczyzna została zamordowana w ohydny sposób nieznana kobieta, której nazwiska początkowo nie zdołano ustalić. Wszczęte śledztwo, które trwało przeszło tydzień, doprowadziło do aresztowania Mikołaja Zabiełły syna Jana lat 26 mieszkańca wsi Marki gminy szarkowszczyzna.

Morderca przyznał się do dokonanego zabójstwa i opowiedział szczegóły i okoliczności wśród jakich dokonał ohydnego mordu.

Zamordowana, jak ustaliło śledztwo na podstawie zeznań zbrodniarza, nazywa się Antonina Gołubicka mieszkanka zaścianka Małe Wołodzki gminy hoduciskiej powiatu święciańskiego.

Zabójca wiedział, że Gołubicka będzie w krytycznym dniu przechodziła przez las majątku Raczki i czatował sam na nią.

Sprawa ta będzie rozpatrywana w trybie doraźnym w Sądzie Okręgowym w Wilnie.

RUCH STRZELECKI.

Plenarne zebranie zarządu okręgu wileńskiego.

W dniu 22 b. m. odbyło się drugie zkolei w bieżącym roku zebranie plenarne Zarządu Okręgu Wileńskiego. W zebraniu wzięły udział: zarząd i komenda okręgu in gremio, oraz delegaci obwodów: m. Wilna, wileńsko-trockiego, oszmiańskiego, święciańskiego, wilejskiego, mołodeczańskiego, postawskiego oraz samodzielnych oddziałów Turmontów, Druji i Łużek.

Pozatem na zebraniu byli obecni: inspektor główny i członek Wydz. Wykonawczego Zarządu Głównego, ob. Muszkiet-Królikowski (Warszawa), ppułk. szt. gen. ob. Florek, oraz specjalnie delegowany przez D.O.K. III por. Skwarnicki. Obradom przewodniczył prezes zarządu okręgu, mec. ob. Abramowicz. Sekretarzował ob. Trzaska-Pokrzewiński.

Po zagajeniu obrad i powitaniu delegatów, przewodniczący zebrania zdał sprawę z ostatniego Zjazdu Delegatów Związku Strzeleckiego w Warszawie. Zjazd wykazał żywiołowy wprost rozwój związku. Obecność Pana Prezydenta, reprezentanta twórcy duchowego związku, Marszałka Piłsudskiego, ministrów i przedstawicieli władz wyraźnie świadczyło o więzi organizacji z Państwem, oraz wielkiem znaczeniu, jakie państwo wiąże z pracą i rozwojem Związku Strzeleckiego, który podjął w głównej mierze ciężar przysposobienia wojskowego obywateli dla celów obrony na wypadek wojny.

Imieniem Zarządu Głównego zebranie powitał ob. Muszkiet-Królikowski, życząc obecnym dalszej i owocnej pracy, poczem przystąpiono do sprawozdań za okres od 1 stycznia b. r.

Prace Zarządu Okręgu referował ob. Trzaska-Pokrzewiński. Sprawozdanie wykazało nader pomyślny rozwój organizacji: w ciągu 5 miesięcy zarejestrowano kilkanaście nowych oddziałów.

Z działalności Komendy Okręgu sprawozdanie złożył inspektor okręgu ob. Dąbrowski, podkreślając szczególne znaczenie i warunki pracy strzeleckiej na Wileńszczyźnie, silnie zróżniczkowanej pod względem narodowościowym, oraz politycznym.

Sprawozdanie referatu propagandy i prasy wygłosił ref. ob. Brzozowski Stanisław, zwracając uwagę na doniosłość przełamywania wrogiej lub obojętnej dotychczas względem Strzelca psychiki pewnych grup społecznych, oraz konieczność intensywnego szerzenia wśród jaknajszerszych warstw idei oraz pracy Związku Strzeleckiego.

Wielki aplauz zebrania zdobyła sobie Komendantka Pracy Kobiet ob. Olejniczakowska, która w niespełna kilkutygodniowym okresie potrafiła zorganizować kilka oddziałów żeńskich, odrazu stawiając je na poziomie zapewniającym należyty rozwój i pomyślność pracy.

Zkolei nastąpiły sprawozdania delegatów obwodów. Stwierdziwszy pomyślny rozwój organizacji, z każdym dniem wzrastające zainteresowanie Związkiem Strzeleckim szerokich rzesz ludności, nie wyłączając sfer inteligenckich, które coraz wydatniejszy biorą udział w pracy strzeleckiej, wszyscy delegaci podkreślili niezmierny sukces jaki osiąga Związek na tutejszym terenie szerzeniem uświadomienia obywatelskiego, rozwijaniem uczuć patrjotycznych i lojalności, odciągając wskutek tego niezdecydowanych, lub zgoła wrogo odnoszących się do Państwa od wpływów i agitacyj przeciwpaństwowych.

Przedstawiciel D. O. K. III por. Skwarnicki, kładąc cały nacisk na znaczenie przysposobienia wojskowego obywateli, zapewnił współpracę na tem polu sfer wojskowych, które w zupełności zdają sobie sprawę ze znaczenia z wysokiego poziomu jakie zajmuje, bezkonkurencyjny zresztą na naszym terenie, Związek Strzelecki.

Gorącą owację zebranych wywołało przemówienie ppłk. Szt. Gen. ob. Florka, protektora i czynnego współtwórcy przysposobienia wojskowego na ziemi wileńskiej. Mówca wielki nacisk położył na stronę ideologiczną pracy strzeleckiej, wskazując na nią jako na bazę i ostoję siły i rozwoju pracy związkowej.

W zakończeniu obrad przewodniczący ob. Abramowicz, stwierdzając potężny rozwój organizacyjny, podniósł doniosłość pracy wewnętrznej, zwłaszcza pogłębienia ideowego członków, oraz nieobliczalne wprost korzyści płynące dla państwa z wciągania w orbitę pracy i ideologji strzeleckiej mniejszości narodowych (b).

SPORT.

Rekord światowy w Krakowie.

Rekord światowy w rzucie oszczepem pobiła Lenka (Cracovia) 33.30, a oszczepem oburącz 49.40.5.

Inne wyniki: w dal — Hanka — 442 dysk—Jasna 29.41, dysk oburącz—Jasna 53.07 (rekord polski), kulą—Jasna 8.40.5, kulą oburącz — Wiśka 13.85, 240 mtr.— Wiśka 37 sek.

Przed trójmeczem bałtyckim.

W dniach 28 b m. (godz. 16.30) i 29 b. m. (godz. 11 rano) odbędzie się w Agrykoli lekkoatletyczny trójmecz państw bałtyckich Polska—Estonja—Łotwa.

Skład drużyny polskiej ustalono w sposób następujący: 100 mtr.—Szenajch i Dobrowolski, 200 mtr. — Szenajch i Weiss, 400 mtr.—Weiss i Rothert, 800 i 1500 mtr. — Malanowski i Foryś, 5 i 10 klm.—Freyer i Sawaryn, 110 mtr. płotki — Trojanowski i Dobrowolski, sztafeta 4x100 mtr.—Weiss, Dobrowolski, Rothert, Szenajch, sztafeta 4x400 mtr.—Weiss, Korolkiewicz, Cejzik, Rothert, skok w dal—Sikorski i Dobrowolski (lub Kasperkiewicz), skok w wyż—Fryszczyn, Mierzejewski, skok o tyczce—Adamczak i Gillewski, rzut kulą—Baran i Górski, rzut dyskiem — Baran i Cejzik, rzut oszczepem — Smakulski i Dobrowolski. (C-S)

Dwa rekordy polskie w Warszawie.

W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu warszawskiego, wyniki były następujące:

Finał 200 mtr. — 1) Szenajch (Warszawianka) 22,8 sek. (wynik gorszy od rekordu o 0.1 sek., 2) Weiss (AZS) 23 sek., 3) Żuber (Warszawianka).

Rzut oszczepem — 1) Pawski (AZS) 45.90, 2) Pasmantier (Makabi) 43.87, 3) Maciaszczyk (AZS) 40.21.

Rzut oszczepem oburącz nie doszedł do skutku z powodu nieobecności zawodników (zwłaszcza Szydłowskiego).

Trójskok — 1) Sikorski (Pol.) 13.22, 2) Maciaszczyk (AZS) 12.54, 3) Wójcicki (AZS) 11.99, 4) Kasperkiewicz (AZS) 11.39.

Bieg 800 mtr. — 1) Kostrzewski (AZS) 2:02, 2) Malanowski (AZS) 2:03, 3) Meyro (Pol) 2:03.8, 4) Ołdak, 5) Karczewski (obaj z (AZS).

Bieg 5 klm.—1) Freyer (Pol) 16:17.6, 2) Sarnacki (Warsz.) 16:34. 3) Wojciechowski (AZS) 17:06, 4) Nowacki (Pol). Łukaszewicz odstąpił po 3 klm.

Sztafeta 4x400 mtr. — 1) Polonia (Rothert. Cejzik, Korolkiewicz, Meyro) 3:28.6 (rekord pobity o 3 sekundy). 2) AZS. (Ołdak, Malanowski, Kostrzewski, Weiss) 3:28.8, 3) Warszawianka (Maćkowiak, Foryś, Bowbelski, Żuber).

Rzut młotem — 1) Cejzik (Pol) 34.20 (rekord pobity o 32 cm.), 2) Konarzewski (Pol), 26,37, 3) Wrzesień (AZS) 22.90.

W ostatecznej punktacji wygrał A. Z. S.) 63 pkt. (9 wygranych) przed Polonią (57 pkt. (10 wygranych), Warszawianką 16 pkt. (2 wygrane) i Makabi 2 pkt.

Komitet Organizacyjny Międz. Konkursów Hippicznych komunikuje: Dalsze zgłoszenia wybitnych jeźdźców krajowych wpływają. Ilość mianowanych koni przekroczyła już liczbę 200. Zespół polski z Grudziądza przybył już do Warszawy. Czesi nie wezmą udziału w konkursach, z powodu braku odpowiednio przygotowanego materjału końskiego, dla zamanifestowania jednak swych chęci wyślą delegację honorową. Rumunja, Łotwa i Estonja reprezentowane będą również przez specjalne delegacje. Konie jeźdźców węgierskich przybyły już do Warszawy i po wyładowaniu umieszczone zostały w szwadronie sztabowym M. S. Wojsk. przy ul. Huzarskiej.

Amazonki zgłosiły chęć rywalizowania z jeźdźcami we wszystkich konkurencjach. Konkurs pocieszenia zawierać będzie również serję krajową, w której będą mogli wziąć udział jeźdźcy krajowi, których konie nie wygrają 500 zł. D. 25 b. m. o g. 11 odbędzie się w sali konferencyjnej M. S. Wojsk. zebranie uczestników M. K. H., celem wysłuchania propozycyj i przepisów oraz wyrażenia swej zgody co do ich zastosowania. O g. 12 tegoż dnia odbędzie się przyjęcie wszystkich uczestników oraz członków jury przez przewodniczącego Komitetu. Godziny rozpoczynania konkursów: 27. V.—konkurs otwarcia g. 14, przedstawienie zespołów g. 17, nagroda rzeki Wisły g. 17 m. 15 30. V. — nagr. Łazienek (konkurs parami) g. 16, nagr. Komitetu Organiz. g. 18, 1. VI.—nagr. Min. Roln. g. 16, nagr. im. Jurjewicza i nagr. Min. Spr. Zagr. g. 18, 3. VI.—nagr. m. Warszawy, nagr. Armji Zagr. serja krajowa g. 13, serja międz. g. 16 m. 30, 4. VI.—nagr. im. Marszałka Piłsudskiego, serja kraj. g. 14, serja międzynarodowa g. 17 m. 30 6. VI. — nagr. korpusu dyplom. dla pań g. 16, nagr. Puhar Narodów g. 17 m. 30, 7. VI.—nagr. Warsz. Związku Jeździeckiego g. 14, nagr. pocieszenia międzynarodowa g. 16, krajowa g. 18.

Popierając budowę stadjonu przyczyniasz się do rozwoju ćwiczeń sportowych tak niezbędnych dla należytego wychowania fizycznego naszego pokolenia.

Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej.

KRONIKA.

Wtorek **24** maja

Dziś: Joanny M.
Jutro: Grzegorza VII P. W.
Wschód słońca—g. 3 m. 39
Zachód „ g. 19 m. 24

OSOBISTE.

— Dyrektor Lasów Państwowych p. Władysław Grzegorzewski powrócił wczoraj z krótkoterminowego urlopu i objął urzędowanie.

URZĘDOWA.

— **Koronacja Matki Boskiej Ostrobramskiej a władze administracyjne.** Dnia 23 maja odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim zebranie naczelników Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego z udziałem Komisarza Rządu na m. Wilno i komendanta wojewódzkiego policji państwowej, na którem to zebraniu p. wojewoda udzielił zebranym ogólnych dyrektyw w sprawach związanych z uroczystościami koronacyjnemi 2 lipca.

Spodziewane przybycie najwyższych dygnitarzy państwowych oraz zjechanie do Wilna niezwykle licznych tłumów wiernych, stwarza szereg doniosłych zagadnień dla władz administracyjnych wszystkich resortów, skupionych w Urzędzie Wojewódzkim, jak niemniej i dla niektórych władz niezespolonych.

Pan wojewoda podkreślił konieczność, by wszyscy naczelnicy wydziałów już obecnie zapoznali się ze stanem prac komitetu koronacyjnego i w dziedzinie swego zainteresowania utrzymywali najbliższy kontakt z poszczególnymi sekcjami Komitetu, współdziałając z niemi należycie informując i orjentując ich prace.

W piątek dnia 27 maja o godzinie 8-ej wieczorem ma się odbyć pod przewodnictwem p. wojewody nowe zebranie, na które zaproszeni zostaną również szefowie niektórych niezespolonych resortów oraz kierownicy poszczególnych sekcyj Komitetu Koronacyjnego.

— **Delegat karaimów trockich u p. wojewody.** Dnia 23 b. m. został przyjęty przez p. wojewodę pełniący obowiązki Hachama karaimskiego charzan trocki Szymon Firkowicz, który prosił p. wojewodę o zwiedzenie gminy karaimskiej w Trokach w dniu 29 maja b. r. oraz poinformował p. wojewodę o sprawach związanych z mającą się odbyć w czerwcu konferencją karaimów w Haliczu. P. wojewoda zaproszenie przyjął.

— **Arcybiskup prawosławny Teodozjusz u p. wojewody.** Dnia 23 maja br. arcybiskup prawosławny Teodozjusz po powrocie swoim z Warszawy, gdzie pełnił funkcje metropolity kościoła prawosławnego, złożył wizytę p. wojewodzie Raczkiewiczowi, podczas której omówił z. p. wojewodą bieżące sprawy dotyczące wileńskiej diecezji prawosławnej.

WOJSKOWA

— **W związku z Dniem Spółdzielczości** M-stwo Spraw Wojskowych rozkazem z dn. 13 b. m. L. dz. 13296 wydało zarządzenie, mocą którego dowódcy garnizonów i dowódcy pułków w miarę możności będą użyczały w dniu obchodu Dnia Spółdzielczości, który, jak wiadomo, obchodzony będzie w niedzielę 12 czerwca b. r. Komitetom lokalnym bezinteresownie orkiestr wojskowych dla uświetnienia obchodu.

Równocześnie wydano zarządzenie, by orkiestry, którym będą dostarczone przez Komitety za pośrednictwem Okręgów Korpusu partytury „Hymnu Spółdzielców", wyuczyły się go grać.

Zainteresowane Komitety obchodu, powołując się na wyżej wymieniony rozkaz, winny przesłać do odnośnego dowódcy Garnizonu odpowiednią ilość partytur hymnu.

SPRAWY URZĘDNICZE.

— **W sprawie komunalnych urzędników kontraktowych.** W myśl uchwały Rady Miejskiej z dn. 5 maja r.b. pracownikom nieetatowym, z którymi stosunek służbowy reguluje się na zasadzie kontraktów miesięcznych i którzy przebyli na służbie miejskiej niemniej niż jeden rok, a praca ich ma charakter stały i stanowi główne zajęcie, przyznane zostały prawa pracowników kontraktowych z wypłaceniem im ustawowych dodatków ekonomicznych od 1 kwietnia b. r.

W związku z powyższem polecił wice-prezydent miasta p. Łokuciewski wszystkim tym pracownikom, do których uchwała wymieniona ma zastosowanie, przedstawić niezwłocznie dowody, stwierdzające stan rodzinny (zaświadczenia o ślubie i metryki chrztu w oryginałach lub odpisach stwierdzonych przez odnośnego kierownika wydziału, oraz świadectwa szkolne dla dzieci od lat 18). (s)

Z UNIWERSYTETU.

— **Przyjazd do Wilna prof. Józefa Kallenbacha.** Na Zielone Świątki zjedzie tu z Krakowa prof. dr. Józef Kallenbach, znany Wilnu jako pierwszy dziekan i organizator wydziału humanistycznego naszego Uniwersytetu. Dostojnemu gościowi i znanemu badaczowi naszej wielkiej poezji romantycznej (40-lecie pracy naukowej upłynęło w r. 1925) zostanie wręczony przez wydział humanistyczny honorowy doktorat. Prof. J. Kallenbach zabawi w Wilnie dni parę. Wygłosi m. in. odczyt o Krasińskim na tle dzisiejszych trosk społecznych. Organizowaniem przyjęcia zajęło się Koło Polonistów słuch. U. S. B.

Szczegóły bliższe będą podane niebawem.

Z KOLEI.

— **Dyrekcja kolei państwowych w Wilnie otrzymała w początkach roku bieżącego pewną** ilość cystern do gazu używanego do oświetlania wagonów kolejowych. Brak cystern tych uniemożliwiał dotychczas dyrekcji oświetlanie wagonów kolejowych gazem, tak, że na wielu linjach oświetlanie to było niedostateczne i dokonywane przy pomocy zwykłych świec. Obecnie dyrekcja kolejowa w Wilnie będzie mogła przejść całkowicie na oświetlenie wagonów gazem i elektrycznością.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Wypłata zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym,** 27 b. m. rozpocznie się wypłata zasiłków z akcji doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Zasiłki te obliczone zostały na podstawie nowej instrukcji p. ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 14 kwietnia 1927 r. Wysokość zasiłków zależnie od wysokości członków rodziny wahać się będzie od 40 do 100 zł.

— **Bezrobocie w ub. tygodniu.** Ogólna przybliżona liczba bezrobotnych na terenie działalności Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie za czas od 16 do 21 b. m. wynosiła:

robotników hutniczych—1, metalowych—262, robotników budowanych—565, innych wykwalifikowanych—1022, niewykwalifikowanych—1451, robotników rolnych—314, pracowników umysłowych—1305, co razem wynosi 4920 bezrobotnych, z czego 1562 uprawnionych jest do pobierania zasiłków z Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia.

Pozatem Państw. Urz. Pośr. Pr. skierował w ciągu ub. tygodnia—84 miejscowych kandydatów na własne miejsca wolne i zapośredniczył—35 takichże kandydatów.

Liczba bezrobotnych zamieszkujących wyłącznie na terenie m. Wilna przedstawia się następująco:

Zarejestrowano 4720 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn—3387 i kobiet—1333.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 63 osoby. (s)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **XIII Środa Literacka.** Dn. 25 bm. o g. 8 wiecz. odbędzie się w Bibljotece Wydziału Sztuk Pięknych (ul. św. Anny 4) Środa Związku Literatów, na którą przybędzie G. K. Chesterton z małżonką. Wstęp wyłącznie dla członków Związku Zaw. Literatów i wprowadzonych przez nich gości. Uprasza się o przybycie w strojach wizytowych.

— **Posiedzenia Komisji Kodyfikacyjnej w Wilnie.** Dotąd posiedzenia Komisji Kodyfikacyjnej odbywały się nie we wszystkich miastach Polski. Bywały w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Lwowie. W Wilnie ma to miejsce poraz pierwszy w tym tygodniu. Obraduje podkomisja nad projektem postępowania egzekucyjnego. W skład jej wchodzą profesorowie Stefko, Alterhand i prezes Mańkowski ze Lwowa, b. Sędzia Sądu Najwyższego, prof. Glass z Warszawy i prof. A. Parczewski z Wilna. Delegatem rządu jest sędzia Dbałowski. Posiedzenia odbywają się w sali posiedzeń Senatu Uniwersytetu. Pierwsze posiedzenie miało miejsce dn. 23 maja r. b.

— **Walne zebranie członków Wil. Okręgu Czerwonego Krzyża Polskiego,** odbędzie się 30 maja r.b. o g. 6 w. w wielkiej sali konferencyjnej Województwa z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydjum walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej za 1926 r.; 3) plan prac na 1927 r.; 4) wybór członków Komitetu Okręgu, ich zastępców i członków Komisji Rewizyjnej, 5) wolne wnioski.

Przybycie jaknajliczniejsze jest konieczne. Wstęp za okazaniem kwitu opłaty składki członkowskiej za 1927 rok.

NADESŁANE.

„Koedukacyjne gimnazjum im. T. Czackiego podaje do wiadomości, iż zapisy uczniów i uczennic do wszystkich 8 klas gimnazjum na rok szkolny 1927-28 przyjmuje kancelarja gimnazjum (ul. Wiwulskiego 11) od godz. 9—12 rano i od 4—6 po poł.

Nauka we wszystkich klasach odbywać się będzie w godzinach rannych". 4404—3.

— Egzaminy wstępne do klas od I-ej do VIII-ej Gimnazjum im. J. Słowackiego w Wilnie odbędą się w dniach 27, 28 i 30 czerwca r. b. Podania przyjmuje sekretarjat gimnazjum do 25 czerwca rb. w godzinach od 8 do 1-ej. 4434

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Posiedzenie T-wa Lekarskiego.** Dnia 25 maja b. r. o g. 20-ej odbędzie się zwyczajne posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa 24). Porządek dzienny: 1) dr. Mancewicz; Pokaz chorego, 2) dr. Rudziński H. (z II kliniki wewnętrznej U. S. B.) Sphygmobolometrja i jej wartość kliniczna przy badaniu sprawności mięśnia sercowego, 3) dr. Abramowicz, J. i dr. Wąsowski T. „Jaglica i nos", 4) sprawy administracyjne. Wycieczka lekarzy Słowiańskich do Wilna.

ZJAZDY.

— **Zjazd absolwentów b. szkoły chemiczno-technicznej w Wilnie.** Komitet organizacyjny zjazdu absolwentów byłej szkoły chemiczno-technicznej w Wilnie powiadamia że w dniach 5 i 6 czerwca r. b. odbędzie się pierwszy ogólny Zjazd koleżeński z programem następującym:

Niedziela 5-go czerwca: o godz. 8 m. 30 rano. Msza święta w kaplicy św. Kazimierza w Bazylice odprawiona przez pierwszego prefekta szkoły ks. prałata Hanusowicza. O godz. 11-ej r. — Uroczyste otwarcie Zjazdu, w obecności zaproszonych gości, w głównej sali wykładowej instytutu Jędrzeja Śniadeckiego (gmach byłej Szkoły Chemiczno-Technicznej). O godz. 15—Wspólny obiad.

Poniedziałek 6-go czerwca: o godz. 10 rano—Zwiedzenie gmachu obecnej Szkoły Technicznej w Wilnie, w której odbędą się dalsze posiedzenia Zjazdu. O godz. 18—Zamknięcie Zjazdu w sali Stowarzyszenia Techników, Wileńska 33.

Na Zjeździe mają być poruszone sprawy: 1) zawiązania stowarzyszenia absolwentów byłej szkoły chemiczno-technicznej w Wilnie; 2) utworzenia kasy samopomocy, 3) kwestja uprawnień.

Wszelkich informacyj udziela Biuro Zjazdu — Wilno, ul. Bakszta 10, m. 2 p. Illinicz.

ZABAWY.

— **Tylko jeden wieczór wytwornego dancingu.** Nareszcie będziemy mieli w Wilnie, w ciągu jednego coprawda wieczoru, wytworny dancing. Oto Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej gwoli nawiązania towarzyskich stosunków pomiędzy kownianami i w celu zgromadzenia w jednej sali tych wszystkich, którym humor służy, urządza w środę, dnia 25 maja o godz. 9 wiecz. w lokalu Związku Polaków z Kresów Zakordonowych (Zawalna Nr. 2) zabawę taneczną.

Wejście 2 zł.

ROZNE.

— **Wycieczka Łotewskiej Socjalistycznej Młodzieży Akademickiej w Wilnie.** Dnia 4-go czerwca r. b. przybędzie do Wilna wycieczka Łotewskiej Socjalistycznej Młodzieży Akademickiej, wobec czego Organizacja młodzieży T. U. R. w Wilnie wzywa wszystkich członków Związku Akademickiej Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w celu porozumienia się co do przyjęcia wycieczki do lokalu T. U. R. przy ul. Kijowskiej 19 w godzinach od 17-tej do 19 tej. (s)

— **Sympatyczna uroczystość.** W niedzielę, w restauracji hotelu Niszkowskiego odbyła się sympatyczna uroczystość. P. Ludwik Chomiński, właściciel drukarni „Lux" podejmował obiadem współpracowników i przyjaciół drukarni „Lux" z okazji przeniesienia się do nowego lokalu przy ul. Portowej 7. Było to zarazem pożegnanie dotychczasowego wspólnika inż. Wojtkiewicza, który ustąpił ze spółki, poświęcając się pracy gospodarczej na innej placówce. Toastom nie było końca. Uroczystość zakończyły tańce przy akompanjamencie tercetu rest. Niszkowskiego. Nastrój panował bardzo miły, świadcząc o wyjątkowej harmonji między pracodawcą i współpracownikami oraz o sympatji, jaką cieszy się wśród nich p. L. Chomiński i dotychczasowy jego wspólnik p. Wojtkiewicz.

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance. Przegląd repertuaru.** Dziś — „Przechodzień" sztuka w 3 aktach B. Katerwy.

— Jutro „W małym domku" dramat w 3 aktach T. Rittnera.

— Czwartek—o godz. 4-ej pp. „Przechodzień".

— Czwartek — o godz. 8-ej wiecz. recital wiolonczelowy A. Katza.

— Piątek—„Uciekła mi przepióreczka" komedja w 3-ch aktach Żeromskiego.

Ceny miejsc od 10 gr. do 1 zł. 75 gr.

— **Recital wiolonczelowy Alberta Katza.** W czwartek w Teatrze „Reduta" na Pohulance odbędzie się koncert Alberta Katza, młodego wiolonczelisty.

W programie: koncert a-mol Saint-Saëns, nieznana w Wilnie sonata Henry Eccles, oraz szereg utworów wiolonczelowych kompozytorów Czajkowskiego, Głazunowa, Poppera, Klengela i innych.

Bilety są już do nabycia w księgarni „Lektor" ul. Mickiewicza Nr. 4.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś po raz ostatni w sezonie krotochwila Hopwooda „Jutro pogoda" z p. M. Malanowicz-Niedzielską i K. Wyrwicz-Wichrowskim w rolach głównych.

— **Jutrzejsza premjera.** Jutro wchodzi na repertuar Teatru Polskiego najnowsza komedja Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

Role główne kobiece kreują M. Malanowicz-Niedzielska S. Perzanowska, J. Piaskowska i I. Jasińska, męskie zaś W. Malinowski, L. Wołłejko, T. Piwiński i K. Wyrwicz-Wichrowski, który tę sztukę wyreżyserował.

— **Popołudniówka czwartkowa.** W czwartek o godz. 4 m. 30 popoł. grana będzie po raz ostatni w sezonie dowcipna krotochwila Feydeau „Dudek".

Ceny miejsc na popołudniówki zostały jeszcze obniżone, t. j. od czwartku obowiązywać będą ceny od 15 gr.

— **Teatr Letni (ogród po-Bernardyński).** Na inaugurację sezonu, w Teatrze Letnim, która nastąpi w czwartek 26 maja, sprzedaż biletów rozpocznie się we wtorek 24 maja w kasie Teatru Polskiego od godz. 11-ej do 9-ej wieczorem bez przerwy.

Radjo.

WTOREK 24 maja.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny.
15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny.
16.45. Odczyt p. t. „Wołyń" wygłosi p. dr. Danysz Fleszerowa.
17.15. Koncert popołudniowy poświęcony twórczości Jana Straussa. Wykonawcy: Orkiestra polskiego radja pod dyr. Józefa Ozimińskiego, p. Zofja Dobrowolska-Pawłowska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akompaniament).
18.40. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.
19.00. Odczyt p. t. „Maszyny zastępujące pracę umysłową człowieka" wygłosi inż. Eugenjusz Porębski.
19.30. Odczyt p. t. „Początki gruźlicy" wygłosi dr. K. Dąbrowski.
19.55. Komunikat rolniczy.
20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie komunikaty „Messager Polonais" po francusku.
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Na wileńskim bruku.

— **Usiłowanie samobójstwa.** Izabella Jarmułowicz zam. Nieświeska 11, za pomocą wypicia kwasu żelaznego, usiłowała popełnić samobójstwo. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ją do szpit. żydowskiego w stanie niezagrażającym życiu.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Na ul. Garbarskiej róg Mickiewicza została najechana motocyklem prowadzonym przez Bracłackiego Wacława zam. Garbarska 1, Szostak Stefanja zam. Bonifraterska 9, którą wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy przewiozło do szpit. św. Jakóba w stanie nie zagrażającym życiu. Bracłackiego zatrzymano.

— Auto asenizacyjne, jadąc ul. Legjonową, z powodu zepsucia się kierownicy spadło do rowu przed domem nr. 46. Podczas upadku jeden z robotników Żukowicz Kazimierz, lat 19, zam. Oszmiańska 1, uległ złamaniu ręki. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpit. św. Jakóba.

— **Podrzutki.** Anastazja Chataczenko zam. Skopówka 3, znalazła podrzutka płci żeńskiej, w wieku około 2 tygodni, przy którym znaleziono kartkę z napisem „ochrzczone na imię Helena". Matką porzuconego dziecka jest Rynkiewicz Helena zam. tamże, której narazie nie ujęto. Podrzutka przesł. do przyt. Dzieciątka Jezus.

— **Kradzież.** Inżynier Daniszewski Leon zam. Słowackiego 19, zameldował, że z balkonu pierwszego piętra skradziono mu futro męskie wart. 1800 zł.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" ... Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski